

# Mój śpiewnik

---

*Szanty na rejsy*

zebrał Jacek

13 lutego 2025

# Szanty

1

## *Biała sukienka*

słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam,  
Kieruję wzrok za okno, wysoko tam,  
Gdzie nad dachami domów i w noc, i dniem,  
Nadpływa kołyszająca, marzeniem, snem.

a e F C  
a e F G C  
E a G7 D  
a e F G C

I ona taka w tej białej sukience,  
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.  
Chwyciłem mocno jej obie ręce  
Oczarowany, zastuchany w słodki śmiech.  
I cała w żaglach, jak w białej sukience,  
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.  
Chwyciłem mocno ster w obie ręce  
I żeglowałem zastuchany w fali śpiew.

C G  
C F C  
G C F  
C a D7 G  
C G  
C F C  
G C F  
C G C

Wspomnienia przemijają, a w sercu żal,  
Wciąż w tąjbę się przemienia dziewczęcy czar.  
Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu,  
Tam z kei możesz ujrzyć coś z mego snu.

a e F C  
a e F G C  
E a G7 D  
a e F G C

I ona taka w tej białej sukience,  
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.  
Chwyciłem mocno jej obie ręce  
Oczarowany, zastuchany w słodki śmiech.  
I cała w żaglach, jak w białej sukience,  
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.  
Chwyciłem mocno ster w obie ręce  
I żeglowałem zastuchany w fali śpiew.

C G  
C F C  
G C F  
C a D7 G  
C G  
C F C  
G C F  
C G C

Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją,  
Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią?  
Gdy pochylona, ostro do wiatru szła...  
Znowu się przeplatają obrazy dwa:

a e F C  
a e F G C  
E a G7 D  
a e F G C

I ona taka w tej białej sukience,  
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.  
Chwyciłem mocno jej obie ręce  
Oczarowany, zastuchany w słodki śmiech.  
I cała w żaglach, jak w białej sukience,  
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.  
Chwyciłem mocno ster w obie ręce  
I żeglowałem zastuchany w fali śpiew.

C G  
C F C  
G C F  
C a D7 G  
C G  
C F C  
G C F  
C G C

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie  
Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się.  
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas  
I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą.

e D C a  
e D G H  
e D C a  
e D G H

Ciepła krew poleje się strugami,  
Wygra ten, kto utrzyma ship.  
W huku dział ktoś przykryje się falami,  
Jak da Bóg, ocalimy bryg.

G D e h  
C D e  
G D e h  
C D e

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał,  
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział.  
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas,  
Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów.

e D C a  
e D G H  
e D C a  
e D G H

Ciepła krew poleje się strugami,  
Wygra ten, kto utrzyma ship.  
W huku dział ktoś przykryje się falami,  
Jak da Bóg, ocalimy bryg.

G D e h  
C D e  
G D e h  
C D e

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask,  
To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw.  
Żagiel staw - krzyknął ktoś, znów piratów złość,  
Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę wiało.

e D C a  
e D G H  
e D C a  
e D G H

Ciepła krew poleje się strugami,  
Wygra ten, kto utrzyma ship.  
W huku dział ktoś przykryje się falami,  
Jak da Bóg, ocalimy bryg.

G D e h  
C D e  
G D e h  
C D e

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła,  
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas.  
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie,  
Nie pomogło to psubratom, reszta z rei zwisa za to.

e D C a  
e D G H  
e D C a  
e D G H

Ciepła krew poleje się strugami,  
Wygra ten, kto utrzyma ship.  
W huku dział ktoś przykryje się falami,  
Jak da Bóg, ocalimy bryg.

G D e h  
C D e  
G D e h  
C D e

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie,  
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie.  
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się,  
Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli.

e D C a  
e D G H  
e D C a  
e D G H

Ciepła krew poleje się strugami,  
Wygra ten, kto utrzyma ship.  
W huku dział ktoś przykryje się falami,  
Jak da Bóg, ocalimy bryg.

G D e h  
C D e  
G D e h  
C D e

---

### 3 *Bosmanowa bossanowa*

Już światła milkną i cichną,  
Latarnia żegna mdłym blaskiem.  
Księżyc nad wody toń już wypłynął  
Księżyc nad wody toń już wypłynął  
I nocną znów objął wachtę.

cis7 fis7  
A7+ Gis7 ci  
fis7  
cis7  
Dis7 Gis7 H

Brzmi cichutko bossanowa,  
Bossanowa bosmanowa,  
Gdy z fajeczki siwy dym  
Tańczy w bossanowy rytm.  
Nawet w żagle dmucha wiatr,  
Jakby bossanowę grał,  
Gdy żeglarze w kojach śpią,  
Sny o lądach im się śnią.

E  
  
fis H7  
E H7  
E  
  
fis H7  
E H7

Pan Bosman wszystkie zna morza,  
Przeptynął szlaki najdalsze.  
Nocna znów zabrzmi dziś bossanowa,  
Nocna znów zabrzmi dziś bossanowa,  
A bosman czuwa uparcie.

cis7 fis7  
A7+ Gis7 ci  
fis7  
cis7  
Dis7 Gis7 H

Brzmi cichutko bossanowa,  
Bossanowa bosmanowa,  
Gdy z fajeczki siwy dym  
Tańczy w bossanowy rytm.  
Nawet w żagle dmucha wiatr,  
Jakby bossanowę grał,  
Gdy żeglarze w kojach śpią,  
Sny o lądach im się śnią.

E  
  
fis H7  
E H7  
E  
  
fis H7  
E H7

Dziś z fajką przysiadł się znużony,  
W odległe czasy spogląda.  
Chciałby wspomnienia swoje dogonić,  
Chciałby wspomnienia swoje dogonić,  
Gdy wiatr usypia na lądach.

cis7 fis7  
A7+ Gis7 ci  
fis7  
cis7  
Dis7 Gis7 H

Brzmi cichutko bossanowa,  
Bossanowa bosmanowa,  
Gdy z fajeczki siwy dym  
Tańczy w bossanowy rytm.  
Nawet w żagle dmucha wiatr,  
Jakby bossanowę grał,  
Gdy żeglarze w kojach śpią,  
Sny o lądach im się śnią.

E  
  
fis H7  
E H7  
E  
  
fis H7  
E H7

---

Ze Świnoujścia do Walvis Bay	a
Droga nie była krótka,	a
A po dwóch dobach, albo mniej,	a
Już się skończyła wódka.	a
„Do brydża!” – krzyknął Siwy Flak	a
I z miejsca rzekł – „Dwa piki”,	a
A ochmistrz w „telewizor” włął	a
Nie byle jakie siki.	E7 a
Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,	A D
Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.	E7 A
Gdzieś między palcami sennie płynie czas.	A7 D
czwarta ręka, Króla bije As	E7 a
A w karcie tylko jeden As	a
I nic poza tym nie ma,	a
Ale nie powiem przecie Pas,	a
Może zagrają szlema?	a
Kontra – mu rzekłem, taki bluff,	a
By nieco spuścić z tonu,	a
A Fred mu na to – Cztery trefl!	a
Przywalił bez pardonu.	E7 a
Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,	A D
Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.	E7 A
Gdzieś między palcami sennie płynie czas.	A7 D
czwarta ręka, Króla bije As	E7 a
A „mój” w dwa palce obtarł nos,	a
To znaczy: nie ma nic	a
I wtedy Flak, podnosząc głos,	a
Powiedział – „Cztery pik!”	a
I kiedy jeszcze cztery Króle	a
Pokazał mu jak trza,	a
To Fred, z renonsem – „Siedem pik” –	a
Powiedział – „Niech gra Flak!”	E7 a
Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,	A D
Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.	E7 A
Gdzieś między palcami sennie płynie czas.	A7 D
czwarta ręka, Króla bije As	E7 a
A ja mu – Kontra, on mi – Re,	a
Ja czuję pełen luz,	a
Bo widzę w moich kartach, że	a
Jest atutowy tuz.	a
Więc strzelam! Kiedy karty Fred	a
Wyłożył mu na blat,	a
	a

To każdy mógł zobaczyć, jak  
Siwego Flaka trafia szlag.

E7 a

Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,  
Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.  
Gdzieś między palcami sennie płynie czas.  
czwarta ręka, Króla bije As

A D  
E7 A  
A7 D  
E7 a

Już nie pamiętam, ile dni  
W miesiące złożył czas,  
Morszczuki dosyć dobrze szły  
I grało się nie raz,  
Lecz nigdy więcej Siwy Flak,  
Klnę na jumprowe wszy,  
Choćbyś go prosił tak, czy siak,  
Nie zasiadł już do gry!

a  
a  
a  
a  
a  
a  
a  
E7 a

W popielniczkę pet, cztery piwka na stół,  
Już tej Damy roześmianej nie przytuli Król.  
Gdzieś nam się zapodział atutowy As,  
Tego Szlema z nami wygrał czas.  
Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,  
Jakąś Damę rozebraną Król przeleci wnet,  
Gdzieś między palcami sennie płynie czas.  
czwarta ręka, Króla bije As

A D  
E7 A  
A7 D  
E7 a  
A D  
E7 A  
A7 D  
E7 a

---

To dwudziesty czwarty był lutego	C
Poranna zrzęta mgła,	G
Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp,	a
Turecki niosły znak.	a G a

No i ...	
Znów bijatyka, no i	G C
Znów bijatyka, no i	G C
Bijatyka cały dzień,	G C
I porąbany dzień, i porąbany łeb,	a
Razem bracia, aż po zmierzch!	a G a
Hej!	

Już pierwszy skrada się do burt,	C
A zwie się Goździk i	G
Z Algieru Pasza wysłał go,	a
Żeby nam upuścił krwi.	a G a

No i ...	
Znów bijatyka, no i	G C
Znów bijatyka, no i	G C
Bijatyka cały dzień,	G C
I porąbany dzień, i porąbany łeb,	a
Razem bracia, aż po zmierzch!	a G a
Hej!	

Następny zbliża się do burt,	C
A zwie się Róży Pąk.	G
Plunęliśmy ze wszystkich rur	a
Bardzo prędko szedł na dno.	a G a

No i ...	
Znów bijatyka, no i	G C
Znów bijatyka, no i	G C
Bijatyka cały dzień,	G C
I porąbany dzień, i porąbany łeb,	a
Razem bracia, aż po zmierzch!	a G a
Hej!	

W naszych rękach dwa i dwa na dnie,	C
Cała reszta zwiata gdzieś,	G
No a jeden z nich zabraliśmy	a
Na starej Anglii brzeg.	a G a

No i ...	
Znów bijatyka, no i	G C
Znów bijatyka, no i	G C
	G C

Bijatyka cały dzień,  
I porąbany dzień, i porąbany łeb,  
Razem bracia, aż po zmierzch!  
Hej!

---

a  
a G a



Kołysał nas zachodni wiatr,  
Brzeg gdzieś za rufą został.  
I nagle ktoś jak papier zbladł  
Sztorm idzie, Panie Bosman!

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął – Ech, do czorta!  
Nie daję łajbie żadnych szans.  
Dziesięć w skali Beauforta!

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

Z zasłony ołowianych chmur  
Ulewa spadła nagle.  
Rzucało nami w górę, w dół  
I fala zmyła żagle.

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął – Ech, do czorta!  
Nie daję łajbie żadnych szans.  
Dziesięć w skali Beauforta!

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

O pokład znów uderzył deszcz  
I padał już do rana.  
Piekielnie ciężki to był rejs,  
Szczególnie dla bosmana.

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął – Ech, do czorta!  
Nie daję łajbie żadnych szans.  
Dziesięć w skali Beauforta!

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

Kotysał nas zachodni wiatr,  
Brzeg był za rufą z dala  
I nagle ktoś jak papier zbladł:  
Grot nam się rozpierdala!

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: „Mać jebana!  
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,  
Zaczekać z tym do rana!?”

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

Spod ciemnych ołowianych chmur  
Ulewa spadła nagle,  
A myśmy, jak te chuje dwa,  
W kubryku szyli żagle.

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: „Mać jebana!  
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,  
Zaczekać z tym do rana!?”

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

A bosman do kubryku wpadł  
I zaklął: „Chuj wam w dupę!  
Złamali znowu igły dwie,  
Gdzie ja dziś takie kupię?”

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: „Mać jebana!  
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,  
Zaczekać z tym do rana!?”

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

W nawigacyjnej Stary siadł,  
Słuchając komunikat.  
Wkurwiony maksymalnie kłął:  
O żesz mać, znowu dycha!

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: „Mać jebana!  
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,  
Zaczekać z tym do rana!?”

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

A bosman tylko w mesie siadł  
Ponury jak na stypie.  
Jak dalej będzie piździć tak,  
Rozpieprzy nam tę krypę!

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: „Mać jebana!  
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

Zaczekać z tym do rana!?"

W kambuzie kuk, rzygając w krąg,  
Ponuro żuł nienawiść:  
Że też te gnoje jeszcze żrą,  
Toż takich można zabić!

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: „Mać jebana!  
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,  
Zaczekać z tym do rana!?"

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

A bosman tylko w mesie siadł  
I oparł nos na blacie:  
Obiad ma być dziś z trzech dań  
I deser na dodatek!

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: „Mać jebana!  
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,  
Zaczekać z tym do rana!?"

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

Kompasu igła całą noc  
Tańczyła rock and rolla,  
A wściekły sternik czuł, że go  
Ogarnia paranoja

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: „Mać jebana!  
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,  
Zaczekać z tym do rana!?"

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

A bosman do kokpitu wpadł  
I ujął szturwał w ręce:  
Do kurwy nędzy, równo jedź,  
Bo jaja ci ukręcę!

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: „Mać jebana!  
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,  
Zaczekać z tym do rana!?"

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

Gdy słońce wyszło spoza chmur,  
A wicher się wyszalał,  
To bosman tylko flachę wziął  
I szybko pałę zalał.

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: „Mać jebana!  
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,  
Zaczekać z tym do rana!?"

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

a d

A potem tylko zapiął płaszcz, Chciał zakłąć – lecz nie zakłął, Odchamić się najwyższy czas, Więc tylko ręką machnął.	E7 a d a H7 E7
A bosman tylko zapiął płaszcz I zakłął: „Mać jebana! Nie mogłaś szmato, kurwa mać, Zaczekać z tym do rana!?”	F C F C F E7 a F G a E7 a d E7 a
Gdy słońce zgaśło i gdy sztorm Wydmuchał się do woli, W bosmańskiej brodzie zakwitł blask Setek kryształków soli.	a d E7 a d a H7 E7
A bosman tylko zapiął płaszcz I zakłął: „Mać jebana! Nie mogłaś szmato, kurwa mać, Zaczekać z tym do rana!?”	F C F C F E7 a F G a E7 a d E7 a
A bosman tylko zapiął płaszcz I zakłął... otóż nie zakłął! Bosman znów zaczął mówić nam Piękną poprawną polszczyzną!	a d E7 a d a H7 E7
A bosman tylko zapiął płaszcz I zakłął: „Mać jebana! Nie mogłaś szmato, kurwa mać, Zaczekać z tym do rana!?”	F C F C F E7 a F G a E7 a d E7 a

---

Stary port się powoli układał do snu, Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak stół, Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń: Zabierzcie mnie chłopcy, mój czas kończy się.	C F C a C F C G F e d C a7 d7 F G
Tylko wezmę mój sztormiak i sweter, Ostatni raz spojrzę na pirs. Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia pewnego Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.	C G C C7 F C G F C e d G F C
O Fiddler's Green słyszałem nie raz, Jeśli piekło ominę, dołynąć chcę tam, Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak lza, A o mroźnej Grenlandii zapomina się tam.	C F C a C F C G F e d C a7 d7 F G
Tylko wezmę mój sztormiak i sweter, Ostatni raz spojrzę na pirs. Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia pewnego Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.	C G C C7 F C G F C e d G F C
Kiedy już tam dołynę, oddam cumy na ląd, Różne bary są czynne cały dzień, całą noc, Piwo nic nie kosztuje, dziewczęta jak sen, A rum w buteleczkach rośnie na każdym z drzew.	C F C a C F C G F e d C a7 d7 F G
Tylko wezmę mój sztormiak i sweter, Ostatni raz spojrzę na pirs. Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia pewnego Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.	C G C C7 F C G F C e d G F C
Aureola i harfa to nie to, o czym śnię, O morza rozkołys i wiatr modlę się. Stare pudło wyciągnę, zagram coś w cichą noc, A wiatr w takielunku zaśpiewa swój song.	C F C a C F C G F e d C a7 d7 F G
Tylko wezmę mój sztormiak i sweter, Ostatni raz spojrzę na pirs. Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia pewnego Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.	C G C C7 F C G F C e d G F C

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:

- Stary, czy masz czas?

Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,

Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,

Rejs na całość, rok, dwa lata – to powiedziałbym:

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?

Gdzie ta brama na szeroki świat?

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

W każdej chwili płynę w taki rejs,

Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,

Stare dżinsy wystrzępione impregnuje kurz,

W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,

Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?

Gdzie ta brama na szeroki świat?

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

W każdej chwili płynę w taki rejs,

Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

Przeszły lata zapyziałe, rzesą porósł staw,

A na przystani czółno stało – kolorowy paw.

Zaokrągliły się marzenia, wyjąłowił step,

Lecz ciągle marzy o załodze ten samotny łeb.

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?

Gdzie ta brama na szeroki świat?

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

W każdej chwili płynę w taki rejs,

Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

a

G a

C G7 C

C C7 F d

d a E7 a

a G a

C G C

g A7 d A7 c

a E7 a

a G a

C G C

g A7 d A7 c

a E7 a

a

C G7 C

C C7 F d

d a E7 a

a G a

C G C

g A7 d A7 c

a E7 a

a G a

C G C

g A7 d A7 c

a E7 a

a

C G7 C

C C7 F d

d a E7 a

a G a

C G C

g A7 d A7 c

a E7 a

a G a

C G C

g A7 d A7 c

a E7 a

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny  
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów  
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora  
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów.

dis H b7  
dis H Cis  
Fis Cis dis  
H B7 dis

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny  
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił  
Leniwe popłyną znów rejsu godziny  
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.

dis H b7  
dis H Cis  
Fis Cis dis  
H B7 dis

Niedługo ujrzemy znów w dali Cape Deadman  
I głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz  
I statki stojące na redzie przed Plymouth  
Klarować kotwicę najwyższy czas już

dis H b7  
dis H Cis  
Fis Cis dis  
H B7 dis

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny  
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił  
Leniwe popłyną znów rejsu godziny  
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.

dis H b7  
dis H Cis  
Fis Cis dis  
H B7 dis

Niedługo już żagle na masztach rozkwitną,  
Kurs szyper wyznaczy na Portland i Wight.  
I znów stara łajba potoczy się ciężko  
Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie.

dis H b7  
dis H Cis  
Fis Cis dis  
H B7 dis

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny  
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił  
Leniwe popłyną znów rejsu godziny  
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.

dis H b7  
dis H Cis  
Fis Cis dis  
H B7 dis

Zabłysną nam białą skałą zęby pod Dover  
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd...  
Powoli i znośnie tak płynie nam życie  
Na wodach i w portach South Foreland Light.

dis H b7  
dis H Cis  
Fis Cis dis  
H B7 dis

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny  
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił  
Leniwe popłyną znów rejsu godziny  
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.

dis H b7  
dis H Cis  
Fis Cis dis  
H B7 dis

Sie masz, witam Cię, piękną sprawę mam,  
 Pakuj bety swe i leć ze mną tam,  
 Rzuć kłopotów stos, no nie wykręcaj się,  
 Całuj wszystko w nos,  
 Osobowym drugą klasą przejedziemy się.

D A D  
 G  
 D A D  
 A D  
 G D A D

Na Mazury, Mazury, Mazury,  
 Popywamy tą łajbą z tektury,  
 Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje,  
 Gdzie są ryby i grzyby, i knieje.  
 Tam, gdzie fale nas bujają,  
 Gdzie się ludzie opalają,  
 Wschody słońca piękne są  
 I komary w dupę tną.  
 Gdzie przy ogniu gra muzyka  
 I gorzała w gardłach znika,  
 A Pan Leśniczy nie wiadomo skąd  
 Woła do nas, do nas "Paszła won!"

G D  
 G D  
 A  
 A  
 D G D  
 D G D  
 D G D  
 D A D  
 D G D  
 D G D  
 D A D  
 D A D

Uszczelniłem dno, lekko chodzi miecz,  
 Zęzy smrodów sto przewietrzyłem precz,  
 Ster nie spada już i grot luzuje się,  
 Więc się ze mną rusz,  
 Już nie będzie tak jak wtedy, nie denerwuj się.

D A D  
 G  
 D A D  
 A D  
 G D A D

Na Mazury, Mazury, Mazury,  
 Popywamy tą łajbą z tektury,  
 Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje,  
 Gdzie są ryby i grzyby, i knieje.  
 Tam, gdzie fale nas bujają,  
 Gdzie się ludzie opalają,  
 Wschody słońca piękne są  
 I komary w dupę tną.  
 Gdzie przy ogniu gra muzyka  
 I gorzała w gardłach znika,  
 A Pan Leśniczy nie wiadomo skąd  
 Woła do nas, do nas "Paszła won!"

G D  
 G D  
 A  
 A  
 D G D  
 D G D  
 D G D  
 D A D  
 D G D  
 D G D  
 D A D  
 D A D

Skrzynkę piwa mam, Ty otwieracz weź,  
 Napić Ci się dam, tylko mi ją nieś,  
 Coś rozdziawił dziób i masz głupi wzrok?  
 No nie stój jak ten słup,  
 Z Węgorzewa na Ruciane wykonamy skok.

D A D  
 G  
 D A D  
 A D  
 G D A D

Na Mazury, Mazury, Mazury,  
 Popywamy tą łajbą z tektury,  
 Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje,  
 Gdzie są ryby i grzyby, i knieje.

G D  
 G D  
 A  
 A  
 D G D



Tam, gdzie fale nas bujają,	D G D
Gdzie się ludzie opalają,	D G D
Wschody słońca piękne są	D A D
I komary w dupę tną.	D G D
Gdzie przy ogniu gra muzyka	D G D
I gorzała w gardłach znika,	D A D
A Pan Leśniczy nie wiadomo skąd	D A D
Woła do nas, do nas Dzień dobry (kochane) żeglarze!"	

---

---

Przyszedł do mnie paw.	E
Powiedział mi: Dzień dobry Panu!	E
Och! A niech go szlag!	E A7
Do strasznego przywiódł mnie stanu!	E
O pawiu!	H7
Utop w morzu swój wstrętny łeb!	A7 H7 E
Żołądek mi skręcił	E
I wątrobę mi wynicował!	E
Och! A niech go szlag!	E A7
Dlaczego chce, bym chorował?	E
O pawiu!	H7
Utop w morzu swój wstrętny łeb!	A7 H7 E
Ten wstrętny paw	E
Przez burtę już wpół mnie kładzie!	E
Och! Treści i kwasy	E A7
Szlajają się po pokładzie!	E
O pawiu!	H7
Utop w morzu swój wstrętny łeb!	A7 H7 E
Poszedł już paw!	E
Cholera wie, kiedy znów przyjdzie!	E
Och! A niech go szlag!	E A7
Przez niego znów obiad wystygnie!	E
O pawiu!	H7
Utop w morzu swój wstrętny łeb!	A7 H7 E

---

---

Siedzieliśmy "Pod Jodłą"i dobrze nam się wiodło	C a
Kapitan Farrel stary zgred postawić nie chciał whisky	F C
Trzy razy mu mówiłem uprzejmie go prosiłem	C a
Lecz pycha rozpierała go a nam już wyschły pyski	F C
Więc dałem jemu w nos co myśli sobie	G C
Co myśli wredny typ postawić nie chciał nam	F C G C
Wybrałem się do Mary chodziłem tam dni cztery	C a
Ekonom Paddy suczy syn wciąż dawał jej robotę	F C
Trzy razy mu mówiłem uprzejmie go prosiłem	C a
I nie posłuchał łobuz mnie do dziś ma Mary cnotę	F C
Więc dałem jemu w nos co myśli sobie	G C
Co myśli wredny typ postawić nie chciał nam	F C G C
W Dublinie przy niedzieli pięć funtów nam gwizdnęli	C a
Właściciel pubu tłusty byk chciał funta za zapłatę	F C
Trzy razy mu mówiłem uprzejmie go prosiłem	C a
Lecz nerwy ciut poniosły mnie zepsutą ma facjatę	F C
Więc dałem jemu w nos co myśli sobie	G C
Co myśli wredny typ postawić nie chciał nam	F C G C
Na trakcie przez przypadek los też mnie kopnął w zadek	C a
Łapaczy oddział wyrwał mnie tak jak borsuka z dziury	F C
Na okręt mnie zabrali po zadku fest przylali	C a
Gdy drzeć zacząłem darmo pysk padł taki rozkaz z góry	F C
Więc dałem jemu w nos co myśli sobie	G C
Co myśli wredny typ postawić nie chciał nam	F C G C

---

---

Jest port wielki jak świat co się zwie Amsterdam	e h
Marynarze od lat pieśni swe nuć tam	C H7
Jest jak świat wielki port marynarze w nim śpią	e h
Jak daleki śpi fiord zanim świt zbudzi go	C H7 e
Jest port wielki jak świat co się zwie Amsterdam	G D H7
Marynarze od lat pieśni swe nuć tam	e h
Jest port wielki jak świat co się zwie Amsterdam	C h
Marynarze od lat nowi rodzą się tam	C H7 e
Marynarze od lat zwożą tam ze swych łajb	e h
Obrus wielki jak świat czeka ich w każdej z knajp	C H7
Obnażają swe kły skłonne wgryźć się w tę noc	e h
W tłuste podbrzusza ryb w spasty księżyc i w noc	C H7 e
Do łapczywych ich łap wszystko wpada na żer	G D H7
Tłuszcz skapuje kap kap z rybich wątrób i serc	e h
Potem pijani w sztok w mrok odchodzą spod miech	C h
A z bebeczów ich w krąg płynie czkawka i śmiech	C H7 e
Jest port wielki jak świat co się zwie Amsterdam	e h
Marynarze od lat tańce swe tańczą tam	C H7
Lubią to bez dwóch zdań lubią to bez zdań dwóch	e h
Gdy o brzuchy swych pań ocierają swój brzuch	C H7 e
Potem buch kogoś w łeb aż na dwoje mu pękł	G D H7
Bo wybrzydzał się kiep na harmonii mdły jęk	e h
Akordeon też już wydał ostatni dźwięk	C h
I znów obrus i tłuszcz i znów czkawka i śmiech	C H7 e
Jest port wielki jak świat co się zwie Amsterdam	e h
Marynarze od lat zdrowie pań piją tam	C H7
Pań tych zdrowie co noc piją w grudzień czy w maj	e h
Które za złota trzos otwierają im raj	C H7 e
A gin wódka i grog, a grog wódka i gin	G D H7
Rozpalają im wzrok skrzydeł przydają im	e h
Żeby na skrzydłach tych mogli wzlecieć hen tam	C h
Skąd się smarka na świat i na port Amsterdam	C H7 e

---

Żegnaj nam dostojny, stary porcie, Rzeko Mersey żegnaj nam! Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii, Byłem tam już niejeden raz.	C C7 F C C G C C7 F C C G7 C
A więc żegnaj mi, kochana ma! Za chwilę wypłyniemy w długi rejs. Ile miesięcy Cię nie będę widział, Nie wiem sam, Lecz pamiętać zawsze będę Cię.	G F C G C C7 F C C G7 C
Zaciągnąłem się na herbaciany kliper, Dobry statek, choć sławę ma złą, A że kapitanem jest tam stary Burgess, Pływającym piekłem wszyscy go zwą.	C C7 F C C G C C7 F C C G7 C
A więc żegnaj mi, kochana ma! Za chwilę wypłyniemy w długi rejs. Ile miesięcy Cię nie będę widział, Nie wiem sam, Lecz pamiętać zawsze będę Cię.	G F C G C C7 F C C G7 C
Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz, Znamy się od wielu, wielu lat. Jeśliś dobrym żeglarzem – radę sobie dasz, Jeśli nie – toś cholernie wpadł.	C C7 F C C G C C7 F C C G7 C
A więc żegnaj mi, kochana ma! Za chwilę wypłyniemy w długi rejs. Ile miesięcy Cię nie będę widział, Nie wiem sam, Lecz pamiętać zawsze będę Cię.	G F C G C C7 F C C G7 C
Żegnaj nam dostojny, stary porcie, Rzeko Mersey żegnaj nam. Wypływamy już na rejs do Kalifornii, Gdy wrócimy – opowiemy wam.	C C7 F C C G C C7 F C C G7 C
A więc żegnaj mi, kochana ma! Za chwilę wypłyniemy w długi rejs. Ile miesięcy Cię nie będę widział, Nie wiem sam, Lecz pamiętać zawsze będę Cię.	G F C G C C7 F C C G7 C

Pierwszy raz przy pełnym takielunku,  
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.  
I jest jak przy pierwszym pocałunku  
W ustach sól, gorącej wody smak.

e D e  
e D e  
a D e  
a H7 e

O – ho, ho! Przechyły i przechyły!  
O – ho, ho! Za falą fala mknie!  
O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie!

a D e  
a D e  
a D e  
a H7 e

Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię!  
Słyszę jak kapitan cicho klnie.  
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,  
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.

e D e  
e D e  
a D e  
a H7 e

O – ho, ho! Przechyły i przechyły!  
O – ho, ho! Za falą fala mknie!  
O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie!

a D e  
a D e  
a D e  
a H7 e

Hej ty tam z burtę wychylony  
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!  
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,  
Żeby coś nie spadło ci na kark.

e D e  
e D e  
a D e  
a H7 e

O – ho, ho! Przechyły i przechyły!  
O – ho, ho! Za falą fala mknie!  
O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie!

a D e  
a D e  
a D e  
a H7 e

Krople mgły, w tęczowym kropel pyle  
Tańczy jacht, po deskach spływa dzień.  
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem  
Morze, jacht. żeglarską starą pieśń.

e D e  
e D e  
a D e  
a H7 e

O – ho, ho! Przechyły i przechyły!  
O – ho, ho! Za falą fala mknie!  
O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie!

a D e  
a D e  
a D e  
a H7 e

O Missouri, Ty wielka rzeko!  
Ojciec rzek, kto bieg twój zmierzy?  
Wigwamy Indian na jej brzegach,  
Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri.

C F C  
F C  
a e G C  
G7 C e F C

O Shenandoah, jej imię było,  
I nie wiedziała, co to miłość.

C F C  
F C

Aż przybył kupiec i w rozterce  
Jej własne ofiarował serce.

C F C  
F C

A stary wódz rzekł, że nie może  
Białemu córka wodza ścieścić łożę.

C F C  
F C

Lecz wódka białych wzrok mu mami.  
Już wojownicy śpią z duchami.

C F C  
F C

Wziął czołno swe i z biegiem rzeki  
Dziewczynę uwiózł w kraj daleki.

C F C  
F C

O, Shenandoah, czerwony ptaku,  
Wraz ze mną płyń po życia szlaku.

C F C  
F C

O Missouri, Ty wielka rzeko!  
Wigwamy Indian na jej brzegach.

C F C  
F C

Spokojnie, bez strzałów z setki luf	D Fis h
Na holu z żagli swych odarty	G E B A
Tak dostojnie jak tylko mógł	D F $\frac{4}{1}$ d C
Zmierzchem wpłynął na historii karty	G E B A
Liniowiec co się zwał, "Timeraine"	D Fis h
Nie wróci już do domu	G E B A
U kresu swej drogi zapadł w sen	D Fis h
W cichym doku, niepotrzebny już nikomu	G E B A
Skonczył się liniowców czas	d C
Odplynęły w porty zapomnienia	d C
Maszty nocą nie muskają gwiazd	d C
Huk dział już tylko we wspomnieniach	B A
Z burt nie slychać "God save queen", "Viva la France"	B C F
Nie ma już liniowców na La Manche	B C F
Dziś nikt nie pamięta barwy flag	D Fis h
Ni imion kapitanów	G E B A
Nazwy okrętów zatarł czas	D Fis h
Wraki rzucił na dno oceanów	G E B A
A liniowiec co zwał, się "Timeraine"	D Fis h
Nie odszedł w morskie głębie	G E B A
Zmierzchem w ostatni wyszedł rejs	D Fis h
Gdzie już żadna kula go nie sięgnie	G E B A
Skonczył się liniowców czas	d C
Odplynęły w porty zapomnienia	d C
Maszty nocą nie muskają gwiazd	d C
Huk dział już tylko we wspomnieniach	B A
Z burt nie slychać "God save queen", "Viva la France"	B C F
Nie ma już liniowców na La Manche	B C F



Kiedy jacht nie wraca z mórz  
i w główkach portu ciągle go brak,  
Przejmujesz się i serce Ci drży,  
a może już pozostanie tak?

a7 D7  
H7 e  
a7  
H7

Umbriaga wciąż gna,  
silnych wiatrów nie boi się,  
Szuflady wali raz po raz,  
bo przebrany ma bras.  
Więc nie przejmuj się,  
oni wrócą tu,  
Bo oprócz wiatrów i burz  
muszą być, i już.

Ae  
a7  
D7  
G H7  
e  
a7  
D7  
G H7

I gdy jesteś wróżką mą,  
o której myślę przez cały czas,  
I chociaż żużel jest, piękna pogoda trwa,  
Twą piękną postać i twarz przed oczyma mam.

a7 D7  
H7 e  
a7  
H7

Umbriaga wciąż gna,  
silnych wiatrów nie boi się,  
Szuflady wali raz po raz,  
bo przebrany ma bras.  
Więc nie przejmuj się,  
oni wrócą tu,  
Bo oprócz wiatrów i burz  
muszą być, i już.

Ae  
a7  
D7  
G H7  
e  
a7  
D7  
G H7

# Piosenki turystyczne

---

## 1 *Gdybym miał gitarę*

Gdybym miał gitarę  
To bym na niej grał  
Opowiedziałbym o tej miłości  
Którą przeżyłem sam

a  
E a A7  
d a  
E7 a A7

A wszystko te czarne oczy  
Gdybym ja je miał  
Za te czarne cudne oczęta  
Serce, duszę bym dał

Fajki ja nie palę  
Wódki nie piję  
Ale z żalu wielkiego  
Ledwo co żyję

A wszystko te czarne oczy  
Gdybym ja je miał  
Za te czarne cudne oczęta  
Serce, duszę bym dał

Ludzie mówią głupi  
Po co ty ją brał  
Po coś to dziewczę czarne, figlarne  
Mocno pokochał?

A wszystko te czarne oczy  
Gdybym ja je miał  
Za te czarne cudne oczęta  
Serce, duszę bym dał

---

# Rock and Roll

1

*Always remember us this way*

Lady Gaga

That arizona sky burning in your eyes	a F
You look at me and, babe, I wanna catch on fire	C G
It's buried in my soul like California gold	a F
You found the light in me that I couldn't find	C G
So when I'm all choked up	F
But I can't find the words	C
Every time you say goodbye	a
Baby, it hurts	G
When the sun goes down	F G a
And the band won't play	F G C
I'll always remember us this way	F G C
Lovers in the night	a
Poets trying to write	F
We don't know how to rhyme	C
But, damn, we try	G
But all I really know	a
You're where I wanna go	F
The part of me that's you will never die	C G
So when I'm all choked up	F
But I can't find the words	C
Every time you say goodbye	a
Baby, it hurts	G
When the sun goes down	F G a
And the band won't play	F G C
I'll always remember us this way	F G C
Oh yeah	
I don't wanna be just a memory baby	F
ooo	C B F G
So when I'm all choked up	F
But I can't find the words	C
Every time you say goodbye	a
Baby, it hurts	G
When the sun goes down	F G a
And the band won't play	F G C
I'll always remember us this way	F G C
When you look at mae	F G a
And the whole word fades	F G C
I'll always remember us this way	F G a

Tell me somethin' girl...	e D G
Are you happy in this modern world?	C G D
Or do you need more?	e D G
Is there somethin' else you're searchin' for?	C G D
I'm fallin'	e D G
In all the good times I find myself longin' for change	C G D e D
And in the bad times I fear myself	C G D
Tell me somethin' boy...	e D G
Aren't you tired tryin' to fill that void	C G D
eOr do yDou need mGore?	e D G
CAin't it hard keepin' it sGo hardcorDe	C G D
I'm fallin'	e D G
In all the good times I find myself longin' for change	C G D e D
And in the bad times I fear myself	C G D
I'm off the deep end, watch as I dive in	a D
I'll never meet the ground	G D e
Crash through the surface, where they can't hurt us	a D
We're far from the shallow now	G D e
In the shallow, shallow	a D
In the shallow, shallow	G D e
In the shallow, shallow	a D
We're far from the shallow now	G D e
Lady Gaga	
Wooaaaeh	B D A e
Woaaaaaaaaaah	B D A
I'm off the deep end, watch as I dive in	a D
I'll never meet the ground	G D e
Crash through the surface, where they can't hurt us	a D
We're far from the shallow now	G D e
In the shallow, shallow	a D
In the shallow, shallow	G D e
In the shallow, shallow	a D
We're far from the shallow now	G D e

## Spis treści

<i>Always remember us this way</i> .....	27
<i>Biała sukienka</i> .....	2
<i>Bitwa</i> .....	3
<i>Bosmanowa bossanowa</i> .....	4
<i>Cztery piwka</i> .....	5
<i>Dwudziesty czwarty lutego</i> .....	7
<i>Dziesięć w skali Beauforta</i> .....	9
<i>Dziesięć w skali Beauforta 2</i> .....	10
<i>Fiddler's Green</i> .....	13
<i>Gdybym miał gitarę</i> .....	26
<i>Gdzie ta keja</i> .....	14
<i>Hiszpańskie dziewczyny</i> .....	15
<i>Na Mazury</i> .....	16
<i>Paw blues</i> .....	18
<i>Pod Jodłą</i> .....	19
<i>Port Amsterdam</i> .....	20
<i>Pożegnanie Liverpoolu</i> .....	21
<i>Przechyły</i> .....	22
<i>Shallow</i> .....	28
<i>Shenandoah</i> .....	23
<i>Timeraine</i> .....	24
<i>Umbriaga</i> .....	25